

Krystyna Zabawa

Wychowanie przez czytanie.

Niezbędnik „literacki” nauczycielki (nauczyciela) edukacji elementarnej

Recenzja dwu serii książek, pomocnych w planowaniu i realizacji kształcenia literackiego najmłodszych:

Seria Biblioteki. Dzieci. Młodzież:

T. 1, Grażyna Lewandowicz-Nosal, *Książki dla najmłodszych. Od zera do trzech*. Poradnik, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2011.

T. 2, Alicja Ungeheuer-Gołąb, *Rozwój kontaktów małego dziecka z literaturą*. Podręcznik, Wydawnictwo SBP, Uniwersytet Rzeszowski, Warszawa 2011.

Seria Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”:

Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska, *Z dzieckiem w świat wartości*, Świat Książki, Warszawa 2007.

Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska, *Wychowanie przez czytanie*, Świat Książki, Warszawa 2010.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) podjęło ciekawą i bardzo ważną inicjatywę powołania nowej serii wydawniczej „Biblioteki. Dzieci. Młodzież”. Jak pisze przewodnicząca stowarzyszenia, Elżbieta Stefańczyk: „Seria w założeniu ma być inspiracją dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi, nauczycieli, rodziców i innych osób zajmujących się czytelnictwem, w tym studentów. Powinna dać odpowiedź na pytania o kondycję współczesnej książki dziecięcej i młodzieżowej, kierunki jej

Recenzje i nowości wydawnicze

rozwoju, szanse obecności w kulturze naszej epoki, sposoby zaspokajania potrzeb czytelniczych oraz metody popularyzacji”¹.

Zapoczątkowały serię dwie książki, poświęcone najwcześniejszym dziecięcym kontaktom z książką (do 3.-4. roku życia). Obie zostały napisane przez osoby kompetentne, znane w środowisku, z odpowiednim doświadczeniem zarówno prywatnym, jak i zawodowym. Od lat zajmująca się książką dla dzieci, zaangażowana w działalność ważnych czasopism opiniotwórczych Grażyna Lewandowicz-Nosal sama jest także matką czytającą, a zatem opisuje proponowane książki ze świadomością teoretyczną bibliotekoznawcy oraz z wiedzą, wynikającą z praktyki pośrednika lektury. Podobnie, Alicja Ungeheuer-Gołąb zajmuje się literaturą dziecięcą z perspektywy pedagogicznej i literaturoznawczej, a zarazem jest poetką i autorką bajek dla dzieci, które kiedyś wymyśliła dla syna. Omawiane książki zostały pięknie wydane, w twardych okładkach, co ma znaczenie, bo obie powinny pełnić rolę źródeł, do których często się zagląda, nie poprzestając na jednorazowej lekturze. Wypada tylko żałować, że wydawnictwo nie zadbało o staranną korektę, bo – zwłaszcza w pierwszej książce – zdarzają się zbyt często literówki, błędy interpunkcyjne, a nawet ortograficzne. Nazwa wydawnictwa Zakamarki została zmieniona na „Zakamarek” (s. 118). Takie rzeczy nie powinny się zdarzać w pozycji, polecanej bibliotekarzom, studentom, nauczycielom.

Na szczęście zawartość merytoryczna obu tomików nie budzi zastrzeżeń, oferując to, co obiecuje w podtytułach. Książka Lewandowicz-Nosal jest przede wszystkim poradnikiem, zbierającym i porządkującym informacje, natomiast tomik Ungeheuer-Gołąb ma charakter podręcznika, podającego rzetelną wiedzę na temat rozwoju dziecka i najbardziej efektywnych sposobów zapoznawania go z książką. *Rozwój kontaktów małego dziecka z literaturą* stanowi rodzaj podsumowania dotychczasowych pogłębionych badań autorki, prezentuje jej oryginalne idee interpretacyjne, wpisane w kontekst antropologiczny oraz oparte na nich pomysły zabaw. Autorka odwołuje się do swoich wcześniejszych książek: *Poezja dzieciństwa, czyli droga ku wrażliwości* (1999), *Tekst poetycki w edukacji estetycznej dziecka* (2007), *Wzorce ruchowe utworów dla dzieci. O literaturze dziecięcej jako wędrówce, walce, tajemnicy, bezpiecznym miejscu i zabawie* (2009). Zwłaszcza druga z nich sprawdza się w praktyce pedagogicznej i powinna znaleźć się wśród lektur obowiązkowych nauczycieli edukacji elementarnej.

Zaletą obu książek są zestawienia bibliograficzne, odnoszące się zarówno do literatury dziecięcej (z dużym udziałem najnowszej, co warto

podkreślić), jak i do literatury przedmiotu. Każdy rozdział poradnika (pióra G. Lewandowicz-Nosal) kończy spis omawianych pozycji. Dodatkowo w aneksie zostały zamieszczone cztery listy książek polecanych przez różne instytucje dla dzieci w wieku 0-3 lat. Autorka podręcznika, A. Ungeheuer-Gołąb, prezentuje własną listę propozycji, które – jak sama pisze – „zachwyciły [mnie], kiedy byłam dzieckiem, kiedy stałam się mamą, i także te, które zwróciły moją uwagę, gdy zostałam badaczką literatury” (s. 95).

Grażyna Lewandowicz-Nosal radzi, jak wybrać odpowiednią, wartościową książkę dla najmłodszych dzieci tak, aby stanowiła dla nich źródło komunikacji ze światem, wiedzy, rozwoju wyobraźni oraz wrażliwości (s.15n.). Następnie omawia krótko, podając konkretne przykłady, najważniejsze rodzaje takich książek i utworów: książkę obrazkową i książkę-zabawkę, kołysanki, zabawy paluszkowe, zabawy na kolankach. Kilka stron poświęca zbiorcom świetnych wierszy, nawiązujących do folkloru. Byłoby wspaniale, gdyby dzięki omawianemu poradnikowi dorośli pośrednicy lektury sięgnęli po *Dębową kołyskę* Anny Kamińskiej czy *Śpioszki w groszki* Doroty Gellner. Warto przytoczyć w tym miejscu zwięzłą rekomendację, oddającą istotę tego, o co chodzi w wyborze poezji (i nie tylko) do czytania dziecku (i nie tylko): „Wiersze Kamińskiej nie nudzą, nie są byle jaką rymowanką, można je powtarzać ciągle i ciągle na nowo odkrywać ukryte w nich obrazy i znaczenia. Są po prostu poezją najwyższej próby, dotykającą umysł i serce, dotykającą głębi człowieczej egzystencji” (s. 40).

Osobny rozdział został poświęcony „nieśmiertelnej klasycie”, którą autorka dzieli na „pierwszego stopnia” (utwory pisane dla dorosłych, a „zawłaszczone” przez dzieci) i „klasykę klasyki” (Jachowicz, Konopnicka, Tuwim, Brzechwa, Porazińska, Januszewska) oraz „drugiego stopnia” (Chotomska, Kern, Papuzińska, Gellner). Doceniając ważność literatury najnowszej, współczesnej dziecku, trzeba pamiętać – o czym przypomina Lewandowicz-Nosal – że „klasyka jest niezbędna do rozwoju dziecka. Tworzy ciąg pokoleń, ciąg emocjonalny, kulturowy” (s. 43). W podobny „ciąg” wpisują się także baśnie, legendy i historie biblijne, o których traktuje kolejny rozdział. Te gatunki nadają się przede wszystkim, według autorki, do opowiadania małym dzieciom. Dlatego w rozdziale znalazły się też rady, jak się przygotować do takich opowieści, na co zwracać uwagę, a czego bezwzględnie unikać (*Dziesięć rad dobrej bajarki i Żalosego bazarza 7 grzechów głównych* wg Marii Kulik – bibliotekarki od lat opowiadającej dzieciom; s. 59-60).

W poradniku nie mogło zabraknąć opisu książek, poruszających „duże problemy małych ludzi” – od pójścia do przedszkola, poprzez kłopoty z zębami i lęk przed ciemnością, po rozstanie, chorobę, śmierć. Osobne

Recenzje i nowości wydawnicze

punkty zostały także poświęcone narodzinom rodzeństwa i... kupie (przed kilku laty „modny” temat paru książeczek dla najmłodszych). Problem odchodów w jednej z pozycji został potraktowany jako element edukacji przyrodniczej. Zaraz zatem autorka omawia bogatą ofertę edukacyjną wydawnictw dziecięcych, z uwzględnieniem programów i gier komputerowych. Znalazło się też miejsce dla opisanie najpopularniejszych serii wydawniczych oraz czasopism. Zwieńczeniem całości jest Kącik dla rodziców, który powinien się znaleźć w każdej bibliotece tak, aby mama i tata mogli sięgnąć po odpowiednią pozycję poradnikową, czasopismo czy zorientować się w stronach internetowych, poświęconych książce dziecięcej.

Jak widać, w niewielkiej rozmiarze książki znalazły się wszystkie najważniejsze informacje: co rodzic/nauczyciel wiedzieć powinien o książkach dla najmłodszych. Grażyna Lewandowicz-Nosal pisze ze swadą, starannie dobiera przykłady i wyważa proporcje między streszczeniem a interpretacją. Jej rady mają bez wątpienia walor praktyczny.

Więcej teorii, aczkolwiek również podanej w popularnej formie, znajduje się w podręczniku Alicji Ungeheuer-Gołąb. Autorka odwołuje się najpierw do wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej, charakteryzując szkieletowo rozwój psychofizyczny, emocjonalny i społeczny dziecka do 3 lat. Od razu też funkcjonalizuje swój opis, odnosząc wszystko do małego odbiorcy literatury. Dalej kreśli schemat kolejnych „sfer” spotkania dziecka z utworem literackim – od sfery paraliterackiej poprzez teksty o charakterze ludowym (kołysanki, wyliczniki), książki obrazkowe do opowieści wierszem i utworów z bogatszą fabułą. Jest to „literacka droga wzrostu”, na której dziecko zostaje wprowadzone w ważne role, m.in. człowieka „filozofa”, bawiącego się czy uczącego (*homo philosophus, ludens, scholasticus*).

Rozdział II zatytułowany został *Inicjowanie kontaktów małego dziecka z literaturą*. Wprowadza on dorosłego pośrednika lektury w zagadnienia istotne dla zrozumienia specyfiki dziecięcego odbioru, właściwego doboru lektury oraz odpowiedniego jej przekazania tak, aby mały adresat wyniósł jak najwięcej korzyści. Warto w tym celu dowiedzieć się m.in. jakie środki artystyczne i konwencje są zrozumiałe i szczególnie atrakcyjne dla najmłodszych. Jak słusznie zauważa autorka: „Gdy wprowadza się dziecko w kulturę literacką, należy mieć świadomość, że człowiek porozumiewa się z otoczeniem głównie za pomocą języka, ale nie tylko, także za pomocą mimiki i gestów. Specjalnym sposobem porozumiewania się jest sztuka. Korzysta z innego zasobu środków niż zwyczajne ludzkie działanie. Aby je rozumieć, trzeba je znać. Brak znajomości języka sztuki pozbawia człowieka jednej z podstawowych dla niego, jako istoty czującej i myślącej, dróg porozumiewania się między sobą” (s. 43).

Omawiany podręcznik wprowadza czytelnika w konwencje kołysanki, wylizanki, bajeczki i wiersza lirycznego, czyli gatunków najważniejszych dla najmłodszych odbiorców.

Alicja Ungeheuer-Gołąb w przekonujący sposób dowodzi, że oddziaływanie na dziecko w procesie lektury powinno być wielokierunkowe, a konkretnie – „przemawiać” „do ciała, ucha, oka i ducha”. Mowa jest zatem o zabawach niemowlęcych z towarzyszeniem tekstów literackich czy paraliterackich oraz tekstach „o walorach melicznych i bogatej warstwie brzmieniowej” (mruczankach, powtarzankach, kołysankach, rymowanek, piosenkach, bajeczkach łańcuszkowych...). Autorka zwraca następnie uwagę na szczególną rolę ilustracji – „niezbędnej w procesie inicjacji literackiej” oraz na środki artystycznego wyrazu, odwołujące się także do „wewnętrznego oka” poprzez ewokowanie plastycznych wizji. Są to, występujące często w baśni czy bajeczce, epitety, nazwy barw, kształtów. Ostatni kierunek oddziaływania utworów literackich prowadzi „do ducha”, czyli odzwierciedla i pobudza emocje. To niezwykle istotna funkcja sztuki w ogóle, a literatury w szczególności. Radość, lęk, gniew i smutek dziecko odnajdzie łatwo zarówno w dobrze dobranej lekturze, jak i w samym sobie.

Ostatnie zagadnienie podjęte w omawianym podręczniku dotyczy tego, kto, gdzie i jak powinien przybliżyć dziecku utwory literackie. Wskazani zostają najlepsi pierwsi pośrednicy lektury: rodzice, rodzeństwo, opiekunki, dziadkowie. Każda z wymienionych osób wnosi inne wartości do wspólnego czytania. A szczególną rolę ma tu do odegrania, jak dowodzi autorka, ojciec dziecka. Książkę kończą przykłady inspirowanych literaturą zabaw z dzieckiem w różnych przedziałach wiekowych.

Podsumowując, zarówno poradnik Grażyny Lewandowicz-Nosal, jak i podręcznik Alicji Ungeheuer-Gołąb w udany sposób zapoczątkowały serię, zaostrezając apetyt na dalsze części². Obie pozycje zostały napisane ładnym, prostym językiem. W skondensowanej formie przekazują duży ładunek potrzebnych informacji oraz istotnej w codziennym życiu wiedzy. Z pewnością powinny znaleźć się w bibliotece każdego nauczyciela wychowania przedszkolnego. Będą też ważną pomocą dla rodziców w procesie mądrego wychowania dziecka, także przez czytanie.

Taki właśnie tytuł – *Wychowanie przez czytanie* – nosi druga książka liderki Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”. Obie pozycje również zasługują na miano „niezbędnika” dla rodziców, nauczy-

² Na majowych targach książki w Warszawie zostały już zaprezentowane kolejne pozycje serii, m.in. następny tomik G. Lewandowicz-Nosal, *Od czterech do sześciu. Książki dla przedszkolaka*, SBP, Warszawa 2012.

Recenzje i nowości wydawnicze

cieli, wychowawców. Pierwsza z nich – *Z dzieckiem w świat wartości* – została wydana już pięć lat temu i spotkała się z dużym odzewem czytelnym. Wypowiadali się o niej w superlatywach m.in.: psycholog Anna Brzezińska, filozof Tadeusz Gadacz, prawnik Andrzej Zoll³. Autorki, odwołując się do książek dostępnych po polsku, a także anglojęzycznych, wprowadzają czytelnika w niełatwe zagadnienia aksjologiczne i – przede wszystkim – przekonują o konieczności wychowywania młodego pokolenia ku uznawanym powszechnie wartościom. Szkicują przy tym niezbyt optymistyczny obraz współczesnych społeczeństw, w których namysł nad sobą i motywami swojego działania staje się coraz rzadszy. Paradoksalnie, chcąc zapewnić dzieciom wszystko, rodzice często nie dają mu niezbędnego minimum – swojej uwagi, czasu, bliskości, które są warunkiem przekazywania systemu wartości.

Z dzieckiem w świat wartości to przewodnik po 12 wybranych przez autorki wartościach (w każdym miesiącu można się skupić na jednej z nich) dla rodziców przede wszystkim, ale także dla nauczycieli i wychowawców. Każdy rozdział rozwija się według schematu: próby definicji wartości, analiza ich znaczenia wraz z konkretnymi zadaniami do wykonania dla dzieci i dorosłych, przykłady zachowań, które mogą stać się kanwą do rozmowy/dyskusji, wreszcie polecane lektury. Ten ostatni element, kończący każdy rozdział, jest cenną wskazówką, które utwory można wybrać jako podstawę do refleksji i wymiany myśli na temat poszczególnych wartości. Zestawy tytułów (zarówno z klasyki, jak i współczesnych) zostały podzielone na grupy wiekowe: dla dzieci młodszych, dla dzieci starszych oraz do wyboru („według uznania rodziców”).

Książka napisana jest żywym, prostym językiem, pełna odwołań do przykładów z życia codziennego. Świetnie się ją czyta i bardzo łatwo na jej podstawie ułożyć scenariusz dobrych, mądrych zajęć zarówno dla dzieci przedszkolnych, jak i wczesnoszkolnych. Omawiane kolejno wartości to: szacunek, uczciwość, odpowiedzialność, odwaga, samodyscyplina, pokojowość, sprawiedliwość, szczęście (optymizm, humor), przyjaźń i miłość, solidarność, piękno, mądrość.

Wymienione powyżej zalety posiada także, wspomniana na wstępie, druga książka tych samych autorek – *Wychowanie przez czytanie*. Ona z kolei w sposób niezwykle przekonujący zachęca rodziców i wychowawców do głośnego czytania dzieciom, a nawet młodzieży. Daje efektowne i spektakularne przykłady mocy słowa czytanego, także z własnego doświadczenia życiowego autorek (córka jednej z nich jest niepełnosprawna, po urodzeniu została zdiagnozowana jako „roślinka”, która nigdy nie wy-

dzie z poziomu wegetatywnego; tymczasem po kilku latach pracy i m.in. systematycznego, codziennego czytania dziewczynka chodzi do szkoły, wygrywając nawet konkursy recytatorskie!). Trudno nie zgodzić się z surowymi nieraz i bezkompromisowo formułowanymi zarzutami wobec systemu edukacji. Autorki piszą np.: „Współczesne dzieci nie są winne swej językowej nieporadności, a trwanie szkoły przy nieefektywnych dzisiaj metodach nauki czytania (...) nie tylko tę nieporadność utrwala, ale rodzi stres i głęboką niechęć do książek” (s. 71).

Koźmińska i Olszewska piętnują nieaktualny, niedostosowany do zainteresowań i poziomu rozwoju współczesnych dzieci, spis lektur, proponując własny kanon, a także kryteria wyboru książek dla każdej kategorii wiekowej (od urodzenia do 16. roku życia i powyżej). Inspirujący i pobudzający do dyskusji jest rozdział o czytaniu „jako metodzie wydobycia dobrego chłopca z chłopca” (s. 131-152). Bardzo ważny i wart przemyślenia jest także rozdział kolejny: *Podróż do Narnii, czyli czytanie dzieciom chorym i niepełnosprawnym* (s. 153-165). Dla nauczycielek wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej szczególnie cenny jest rozdział 12, zatytułowany *Dowody na to, że wielbłąd nie jest wielbłądem*, a traktujący o programach „Czytające Przedszkola” i „Czytające Szkoły”. W sierpniu 2009 roku placówek, które przystąpiły do programów było ok. 4 tysięcy (mniej więcej po równo szkół i przedszkoli). Rezultaty wykonanych po kilku latach (program zapoczątkowano w 2003) badań są zdumiewające. Korzyści z systematycznego czytania dzieciom wydają się niekwestionowane.

Tę ważną, miejscami kontrowersyjną, ale bez wątplenia wartą dyskusji książkę kończy wywiad przeprowadzony przez Irenę Koźmińską z amerykańskim psychiatrą, Rossem Campbellem, pt. *Czy umiemy kochać dzieci?* oraz z Michaelem Medvedem – scenarzystą, dziennikarzem i krytykiem filmowym, zajmującym się problematyką dzieciństwa (*Świat przeciwko dzieciom*).

Podsumowaniem tej recenzji czterech ważnych pozycji, niezbędnych – moim zdaniem – w bibliotece świadomego i chcącego się doskonalić nauczyciela (a także rodzica), niech będą dwa cytaty z „Wychowania przez czytanie”:

„Czytanie to najskuteczniejszy – i najtańszy – sposób budowania zasobów wewnętrznych dziecka!” (s. 15).

„Jedną z rekomendacji badaczy z Ośrodka Ewaluacji było wprowadzenie zajęć na temat głośnego czytania do programu studiów pedagogicznych w celu przygotowania nauczycieli do tego typu pracy z dziećmi i młodzieżą. Jest niezwykle ważne, by nauczyciele i ich zwierzchnicy byli świadomi pozytywnego wpływu głośnego czytania na rozwój dzieci, by umieli zainteresować uczniów czytaniem tekstem i stworzyć dobrą atmosferę wokół czytania” (s. 214).

